

Figury niedialektyczne kryzysu

(*Deklaracja* Michaela Hardta
i Antonia Negriego)

Magdalena Radomska

W tekście *Płaca, cena, zysk*, napisanym w 1865 roku i opublikowanym trzy lata później w postaci broszury w Londynie, Karol Marks ujmował kryzys jako jeden z okresowych etapów produkcji kapitalistycznej¹. Kryzys finansowy nie jest zatem dla Marksa tożsamy z kryzysem kapitalizmu – nie powinien być podtrzymywany, a jego skutki należy zwalczać². O ile jednak Marks postrzega kryzys jako konstytutywny element kapitalizmu, niejasne jest, czy uważa kryzys finansowy za pojęcie dialektyczne – to jest takie, które rozstrzygnie o kryzysie i upadku samego kapitalizmu. Na problem roli kryzysu w marksowskim ujęciu „wewnętrznych sprzeczności kapitalizmu” zwróciła uwagę Róża Luksemburg w *Akumulacji Kapitału* w 1913 roku³. Luksemburg jednak nie poświęciła rozważań naturze pojęcia i jego konstrukcji, lecz temu, że kapitalizm – opierając się na niekapitalistycznych formach rynkowych, które stopniowo zawłaszcza – nie jest zdolny do permanentnego rozwoju⁴.

Pytanie o status pojęcia kryzysu u Marksa jawi się jako problem paraleny do tego, który niemiecki filozof porusza w *Rękopisach ekonomiczno-filozoficznych z 1844 roku*, odnosząc się krytycznie do pojęcia alienacji u Hegla. Marks zarzuca Heglowi dialektyczne ujęcie pojęcia alienacji, twierdząc, że w *Die Phänomenologie des Geistes*, „Kiedy na przykład rozpatruje on bogactwo, władzę państwową itd. jako istoty wyalienowane z istoty ludzkiej, to ujmuje je tylko w ich formie myślowej... Są one istotami myślowymi i dlatego są tylko alienacją czystego, to znaczy abstrakcyjnego filozoficznego myślenia. Dlatego cały ruch kończy się

¹ K. Marks, *Płaca, cena, zysk*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane, t. I*, s. 370–419, Warszawa 1960.

² Ibidem.

³ R. Luxemburg, *The Accumulation of Capital*, <http://www.marxists.org/archive/luxemburg/1913/accumulation-capital/ch01.htm>

⁴ Ibidem.

na wiedzy absolutnej. Tym, z czego przedmioty te są wyalienowane i czemu się przeciwstawiają jako pretendujące do rzeczywistości, jest właśnie abstrakcyjne myślenie. Filozof – który sam jest abstrakcyjną postacią wyalienowanego człowieka – czyni siebie miarą wyobcowanego świata. Cała historia alienacji i całe usuwanie alienacji jest przeto niczym innym, jak historią produkowania myślenia abstrakcyjnego, tzn. absolutnego, myślenia logicznego, spekulatywnego. Wyobcowanie będące właściwą treścią tej alienacji i znoszenia tej alienacji, jest tu przeciwieństwem między «w sobie» i «dla siebie», między świadomością i samowiedzą, między podmiotem i przedmiotem, czyli przeciwieństwem między myśleniem abstrakcyjnym i rzeczywistością zmysłową czy też rzeczywistą zmysłowością, w obrębie samej myśli⁵. Jeżeli zatem Marks wskazuje na figurę niedialektyczną, to jest nią stopa zysku, nie kryzys.

Opublikowana w 2012 roku w języku angielskim *Deklaracja* Michaela Hardta i Antonia Negriego – autorów ważnych dla postmarksizmu nowego tysiąclecia pozycji *Imperium* (2000) i *Wielość: produkcja wspólnotowości* (2004) – jest istotna ze względu na interpretację kryzysu finansowego i nazwanych przez autorów figur kryzysu jako pojęć i struktur niedialektycznych – takich, przeciwko którym podmiot mnogi, określane przez autorów, zgodnie z terminologią praktykowaną we wcześniejszych publikacjach, jako „wielość”, powinien się zbuntować. Książka jest ważna także i dlatego, że stanowi filozoficzne ujęcie roli nowych mediów społecznościowych w kontekście kryzysu.

Hardt i Negri problematyzują cztery niedialektyczne „podmiotowe figury kryzysu”: zadłużonych, zmediatyzowanych, zabezpieczonych oraz reprezentowanych. Kluczowe dla zrozumienia powyższych konstrukcji staje się pojęcie długu, które jawi się jako „ponowne pojawienie się heglowskiej relacji pana i niewolnika, ale w formie niedialektycznej”⁶. Zdaniem autorów dług „nie wzbogaca oporu [...], ani nie sprzyja [...] aktywności”⁷. „Dług może jedynie pogłębić – dowodzą – zubożenie twojego życia i depotencjalizację twojej podmiotowości. Może cię tylko upodlić, izolując w poczuciu winy i nędzy”⁸. „Dług kładzie kres wszelkim iluzjom – konkludują Hardt i Negri – towarzyszącym temu, co dialektyczne. [...] Figura zadłużonych nie może zostać odkupiona, a jedynie zniszczona”⁹.

Hardt i Negri odnoszą się wielokrotnie w swoim tekście do *Manifestu komunistycznego* Marksa i Engelsa, wskazując na przesunięcia pojęć i znaczeń. „Niegdyś – piszą – była sobie masa robotników najemnych, teraz – istnieje wielość

⁵ K. Marks, *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 roku*, <http://www.marxists.org/polski/marks-engels/1844/rekopisy/rekopisy.htm#R04>.

⁶ M. Hardt, A. Negri, *Declaration*, Kindle single, 2012, s. 10.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem, s. 11.

prekariuszy”¹⁰. Pojęcie to Hardt i Negri stosują za Guyem Standingiem – który wyraźnie oddziela je od pojęcia proletariatu¹¹, gdyż nie konstytuuje się (jeszcze) jako klasa dla siebie¹² – jednak sam sposób, w jaki je aplikują, *multitude of precarious workers*, sugeruje – przez bliskość pojęć „wielości” i proletariatu w *Imperium*¹³ – użycie problematycznej konstrukcji „proletariat prekariat”. Relatywna tożsamość „wielości” i proletariatu czytelna jest we fragmentach *Imperium*, w których Hardt i Negri stwierdzają wprost, że przez sam fakt pracy wielość tworzy nową rzeczywistość ontologiczną¹⁴. Konstrukcja taka, choć niejasna, paralelna jest do pojęciowej figury zadłużonych. Z jednej strony prekariat i dług łączyłby brak dialektyczności, gdyż prekariat określony jest przez Standinga jako „nie mający widma przyszłości”¹⁵ – z drugiej strony jednak zarówno dług w ujęciu autorów *Imperium*, jak i prekariat definiowany przez Standinga są konstrukcjami pojęciowymi, które nie zamykają bezwzględnie możliwości czynu w sensie marksistowskim.

O robotnikach najemnych autorzy piszą, że choć byli wyzyskiwani przez kapitał, to „wyzysk ten zamaskowany był przez mit wolnej i równej wymiany pomiędzy posiadaczami dóbr”¹⁶. Prekariat „nadal jest wyzyskiwany, jednak dominujący obraz jego relacji do kapitału nie jawi się już jako równa relacja wymiany, lecz raczej jako hierarchiczna relacja dłużnika do kredytodawcy”¹⁷. „Wyzysk dziś nie bazuje przede wszystkim na (równej czy nierównej) wymianie, lecz na długu, to jest na fakcie, że 99 procent populacji jest podporządkowane – winne jest pracę, pieniądze czy posłuszeństwo – temu jednemu procentowi”¹⁸. Zadłużeni mają, w interpretacji Hardta i Negriego, znacznie mniej wspólnego z proletariatem niż prekariat Standinga. Nie przysługuje im pojęcie ani czynność pracy, gdyż „sami siebie postrzegają przede wszystkim jako konsumentów, nie producentów”¹⁹. Autorzy twierdzą, że zadłużeni są – obok prekariatu – nową figurą biedy²⁰, gdyż, „by spłacić dług, zmuszeni są zastawić całe swoje życie”²¹.

Istotnym wątkiem pojawiającym się w *Deklaracji* jest ten dotyczący mediów społecznościowych jako potencjalnej agory. Rola portali społecznościowych –

¹⁰ Ibidem.

¹¹ G. Standing, **Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa**, przekł. P. Kaczmarski, M. Karolak, „Praktyka Teoretyczna”, http://www.praktykateoretyczna.pl/prekariat/01_Prekariat_Rozdz.1.pdf, s. 22.

¹² Ibidem, s. 9.

¹³ M. Hardt, A. Negri, **Imperium**, Warszawa 2005, s. 414–415.

¹⁴ Ibidem, s. 415.

¹⁵ G. Standing, **Prekariat...**, op. cit., s. 16–17.

¹⁶ M. Hardt, A. Negri, **Declaration**, op. cit., s. 11.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem, s. 12.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem, s. 13.

²¹ Ibidem, s. 11.

takich jak Facebook czy Twitter – okazała się kluczowa podczas rewolucyjnych demonstracji w parku Zuccotti, na placu Taksim czy placu Tahrir. Hardt i Negri nie postrzegają jednak tych nowych mediów jako rewolucyjne, wskazując na fakt, że operują one „dodatkową informacją”, „dodatkową ekspresją” oraz „dodatkową komunikacją”²². Odwołując się do tekstu *Mediators* Gilles’a Deleuze’a, autorzy stwierdzają, że w demokracji nie możliwość wypowiedzi jest kluczowa, ale „zapewnienie małych przerw samotności i ciszy, w których można w końcu znaleźć coś do powiedzenia”²³. Świadomość zmediatyzowanych nie jest jednak, zdaniem autorów, podzielona, lecz zdefragmentowana i rozproszona²⁴. Wymuszaną przez media społecznościowe ciągłą atentywność filozofowie określają jako ani pasywność, ani aktywność²⁵. Nie rozstrzygają jednak o charakterze tej atentywności jako pozbawionej całkowicie rewolucyjnego potencjału. Negocjując pomiędzy własnym pojęciem „wielości” a marksistowskim rozumieniem alienacji, autorzy *Imperium* wskazują, że drogą do stworzenia mnogiego podmiotu jest powrót do pojedynczości w celu przełamania alienacji i możliwości aktywnej – „wielość pojedynczości” postawy wobec nowych mediów – horyzontalnej, zdecentralizowanej komunikacji, narzucającej tym mediom własne reguły gry²⁶. Przywołując przyjęte przez Mattea Pasquinellogo rozróżnienie na żywą i martwą informację za Marksowskim rozróżnieniem na martwą i żywą pracę, które pojawia się w pierwszym tomie *Kapitału*²⁷, Hardt i Negri wskazują, że cyrkulacja informacji nie produkuje esencjonalnych dla rewolucji afektów, których nieodzownym elementem jest fizyczna bliskość ciał, będących potencjalną materią rewolucji²⁸.

W *Deklaracji* roi się od niejawnych dialogów z postmarksistowskimi filozofami, których nazwiska jednak nie pojawiają się w książce. To rozrzedzenie „praw autorskich” w postaci powrotu do oryginalnej, pozbawionej przypisów, praktyki namysłu filozoficznego typowe jest dla konstytuujących mnogi podmiot kolektywnych i quasi-kolektywnych prac powstających w odpowiedzi na kryzys finansowy. Pojęcie zabezpieczonych, wprowadzone przez autorów *Deklaracji*, należy czytać w zestawieniu z książką *Stan wyjątkowy* Giorgia Agambena. Choć Hardt i Negri na włoskiego filozofa się nie powołują, to jego niemal o dziesięć lat wcześniejsza książka – poświęcona walce z terroryzmem – wprowadza pojęcie stanu wyjątkowego, rozumianego jako część strategii władzy²⁹. Definiu-

²² Ibidem, s. 14.

²³ G. Deleuze, *Mediators*, [w:] *Negotiations 1972–1990*, New York 1995, s. 129, za: M. Hardt, A. Negri, *Declaration*, op. cit., s. 15.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem, s. 16.

²⁶ Ibidem, s. 38.

²⁷ K. Marks, *Kapitał*, Marxists.org, <https://www.marxists.org/archive/marx/works/1867-c1/ch10.htm> (15.04.2014).

²⁸ Ibidem, s. 18.

²⁹ G. Agamben, *Stan wyjątkowy*, Kraków 2008, s. 20–21.

ją oni strach jako puste znaczące, co staje się czytelne dopiero w zestawieniu *Deklaracji z Emancypacjami* Ernesta Laclau, w których filozof wiąże pojęcie hegemonii o proveniencji Gramsciańskiej z politycznym „pustym znaczącym”³⁰ i – zgodnie z tą teorią – konstytuuje pojęcie „hegemonii strachu”.

Ostatnia figura wyszczególniona przez Hardta i Negriego, figura mediatyzowanych, stanowi nawiązanie do wydarzeń w parku Zuccotti – praktykowanej przez członków Ruchu Occupy Wall Street demokracji bezpośredniej jako wyrazu sprzeciwu wobec demokracji reprezentatywnej. Autorzy określają system reprezentacji nie jako „wehikuł demokracji, lecz – przeszkodę ku jej realizacji”³¹. Omówiwszy pokrótce zagrożenia związane z korupcją i dewiacjami tego systemu, Hardt i Negri stwierdzają: „Nawet gdyby wszystko miało funkcjonować jak powinno i reprezentacja polityczna charakteryzowała się transparentnością i perfekcją, reprezentacja jest sama w sobie, z definicji, mechanizmem oddzielającym społeczeństwo od władzy, rządzonych od rządzących”³² – a zatem oskarżają ją o niedialektyczność i zakorzenienie w esencjonalnych dla władzy, binarnych opozycjach. Przywołując teorie Rousseau i Carla Schmitta, filozofowie stwierdzają, że demokracja reprezentatywna jest zakorzenionym w XVIII-wiecznych realiach i zdezaktualizowanym przez globalizację uobecnieniem tego co nieobecne – nikogo³³, gdyż nie ma podmiotu, który byłby aktywny politycznie w takim sensie, że nie reprezentowałby raczej własnych interesów niż tych społecznych. To powinno zostać przełamane, zdaniem autorów, odmową bycia reprezentowanym „nie reprezentujecie mnie” i konstytucją samego siebie jako podmiotu³⁴.

W obliczu istnienia generowanych przez kapitalizm i kluczowych dla kryzysu silnych niedialektycznych figur Hardt i Negri stwierdzają, że aby stać się „figurami mocy”, podmiotowości te muszą w postaci rewolty odrzucić pętające je ograniczenia, zamiast zagłębiać się w nie bez końca³⁵, gdyż – jak polemicznie w stosunku do Marksa dowodzą – neoliberalne przekształcenia życia społecznego doprowadziły do tego, że ludzie zostali pozbawieni możliwości czynów politycznych³⁶. „Zdepotencjalizowany podmiot – jak twierdzą – to figura odseparowana od tego, co może robić, jak twierdzi Deleuze, czytając Nietzschego – «Une force séparée de ce qu'elle peut»”³⁷. Twierdzenie filozofów o konieczności odnalezienia siły, która „na nowo przyłączy czyn do bytu”³⁸, jest paralelne

³⁰ E. Laclau, *Emancipation(s)*, London 1996, s. 40–44.

³¹ M. Hardt, A. Negri, *Declaration*, op. cit., s. 25.

³² *Ibidem*, s. 27.

³³ *Ibidem*, s. 29.

³⁴ *Ibidem*, s. 43.

³⁵ *Ibidem*, s. 31.

³⁶ *Ibidem*, s. 32.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Ibidem*.

do rozważań Standinga o możliwości konstytucji prekariatu jako klasy³⁹. Kluczowym pojęciem *Deklaracji* jest pojęcie odmowy. Ma ono, jak dowodzą autorzy, postać stwierdzenia: „Nie zrobię tego. Nie zapłacimy waszych długów”⁴⁰ i jest sposobem na kreację nowego wymiaru zadłużenia społecznego opartego na uzależnieniu nie finansowym, lecz społecznym – współpracy i zaufaniu⁴¹. Te nie wiążą za pomocą moralności i winy – twierdzą Hardt i Negri – lecz na zasadzie etyki tego, co wspólne⁴². Pojęcie prawdy pojawia się w *Deklaracji* w sposób analogiczny do jego pojawienia się w filozofii Alaina Badiou, także i w poświęconej kryzysowi książce *Hipoteza komunistyczna*. Badiou postuluje gest odwrócenia się od ekranów telewizorów jako sposób na dotarcie do „realnego” kryzysu i odzyskanie horyzontalnych więzi społecznych, zastąpionych relacją 1:1 z kapitałem⁴³. Hardt i Negri – podobnie – nawołują do odwrócenia oczu od telefonów komórkowych i urzędzeń przetrzymujących użytkowników w wirtualnych społecznościach i do „odkrycia nowych sposobów komunikacji [...] i nowych prawd [...], które mogą być stworzone tylko za pomocą [...] bycia razem”⁴⁴.

Efektom rozważań Hardta i Negriego jest deklaracja potrzeby zmiany paradygmatu⁴⁵, którą definiują jako „deklarację niezależności od *ancien régime* i kreację nowej kondycji ontologicznej”⁴⁶. Filozofowie odnoszą się do wydarzeń politycznych z 2011 roku, wskazując, że są one temporalne jedynie pozornie – a w istocie redefiniują czas zarezerwowany dla cyrkularnych i zastanych procesów państwowych⁴⁷. Diagnozy Hardta i Negriego zdają się paralelne do procesów zmiany paradygmatów w innych obszarach. W październiku 2011 roku artysta Ehud Darash wykonał pracę *O spadaniu* w ramach akcji Occupy With Art. Zamysłem jej było to, by grupa performerów wykonywała kolejne ruchy związane z procesem upadku z pozycji wertykalnej do horyzontalnej w niezwykle powolnym tempie, które uniemożliwiałoby rejestrację istoty procesu. W ten sposób Darash odniósł się polemicznie do paradygmatycznych kategorii, takich jak kategorie wzrostu i upadku, szybkości i powolności, i wskazał na percepcję jako uwarunkowaną zawłaszczeniem tychże pojęć przez siatkę pojęciową kapitalizmu.

Hardt i Negri definiują te zmiany paradygmatów jako prowadzące do alternatywy, którą stanowi „nowy mechanizm bazujący na radykalnie asymetrycznym stanowisku”⁴⁸. Jako kluczowe dla rewolucyjnych czynów określają konstytu-

³⁹ G. Standing, *Prekariat...*, op. cit., s. 11–34.

⁴⁰ Ibidem, s. 32.

⁴¹ Ibidem, s. 33–34.

⁴² Ibidem, s. 35.

⁴³ A. Badiou, *Communist Hypothesis*, London, New York 2008, s. 93.

⁴⁴ M. Hardt, A. Negri, *Declaration*, op. cit., s. 37.

⁴⁵ Ibidem, s. 50.

⁴⁶ Ibidem, s. 52.

⁴⁷ Ibidem, s. 54.

⁴⁸ Ibidem.

owanie się politycznych afektów, które – jak wskazują – w miejscach takich jak plac Tahrir są nie tylko wyrażane, ale także produkowane i ćwiczone⁴⁹. Autorzy *Deklaracji* interpretują mnogość ruchów rewolucyjnych w różnych częściach świata, niepowiązanych ze sobą ani politycznie, ani przyczynowo-skutkowo, jako posiadające wspólny mianownik. „Prawdą jest – twierdzą – że walki te mają na celu konfrontację ze wspólnym wrogiem, jakim są dług, media, reżim bezpieczeństwa oraz skorumpowany system reprezentacji politycznej. [...] Pojedynczość każdej walki sprzyja raczej niż przeszkadza stworzeniu wspólnego im terenu”⁵⁰. Hardt i Negri określają to mianem mnogiej ontologii, wskazując na jej konsekwencje, takie jak uwspólnienie dóbr: wody, banków, które są, zdaniem filozofów, z istoty instytucjami planowania społecznego, a także edukacji⁵¹.

Zasadniczą zmianą paradygmatu proponowaną przez filozofów jest przesunięcie z prywatnego w publiczne – deprywatyzacja i jej konsekwencje intelektualne, etyczne i mentalne. Hardt i Negri rozważają jednak także i szczegółowe konsekwencje *Deklaracji*, pytając choćby o konieczność zmian na poziomie konstytucyjnym i o stopień zakotwiczenia własności prywatnej i kapitalizmu w konstytucyjnej legislaturze⁵². Książka, którą można by zestawić z powstającą w tym samym czasie jako komentarz tych samych zdarzeń książką *Rok niebezpiecznych marzeń* Slavojana Žižka, ma znacznie wyraźniejszy rys performatywny, wskazuje konkretne rozwiązania w porządku ekonomicznym, dziedzinie ekologii, na poziomie legislatury, jurysdykcji czy egzekutywy.

Swoją książkę (wydaną jako „Kindle single”, za cenę niższą niż jeden dolar, opublikowaną później także i w taniej wersji papierowej) Hardt i Negri określają jako deklarację – w taki sam sposób, w jaki piszą o postulatach rewolucjonistów na całym świecie. Statusu deklaracji autorzy nie definiują jako manifest – który jako forma zdezaktualizował się przez samą obecność ludzi na ulicach⁵³, ani konstytucja – która wymaga precyzji, lecz jako projekt edukacyjny, zdolny do wykształcenia nowych afektów i ukonstytuowania nowego społeczeństwa.

Interpretacja *Deklaracji* abstrahująca od *Manifestu komunistycznego* Marksa i Engelsa – pomimo pozornie powściągliwej postawy Hardta i Negriego – wydaje się jednak niemożliwa. Kontekst ten pozwala także interpretować wydarzenia towarzyszące kryzysowi finansowemu z 2008 roku w relacji do Wiosny Ludów jako rewolucję nowego rodzaju, przeciwko niedialektycznym figuram kryzysu. ●

⁴⁹ Ibidem, s. 55.

⁵⁰ Ibidem, s. 65.

⁵¹ Ibidem, s. 69–78.

⁵² Ibidem, s. 84–85.

⁵³ Ibidem, s. 1.